

dr hab. Ewa Kozerska, prof. UO

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Jakuba Juszcza

pt. **Spoleczeństwo prawa prywatnego - doktryna polityczno-prawna Hansa-Hermana Hoppego**

Uzasadnienie wyboru tematu. Metody badawcze.

Wybrany temat badawczy jest poznawczo interesujący i dotyczy poglądów jednego z reprezentantów stosunkowo młodego ideowo libertariańskiego dyskursu polityczno-prawnego. Bogactwo treści politycznych i społeczno-ekonomicznych wyrażonych w licznych publikacjach bohatera dysertacji - Hansa Hermanna Hoppego, z pewnością zasługuje na pogłębioną analizę. Tym bardziej też z uwagi na fakt, że nie wszystkie jego prace doczekały się tłumaczenia na język polski, a obecny stan badań nad jego koncepcjami wciąż wywołuje niedosyt. Daje to w pełni uzasadnioną możliwość do podjęcia samodzielnej próby rekonstrukcji zaproponowanego i kluczowego w rozważaniach H.-H. Hoppego modelu społeczeństwa prawa prywatnego. Rozważany na gruncie libertariańskiej doktryny temat zasługuje na uwagę również ze względu na jego ponadczasową wartość w dyskusji nad kwestiami ustrojowo-prawnymi, w tym nad kluczowym i nurtującą od wieków zarówno teoretyków, jak i praktyków polityki oraz prawa kwestią wyznaczenia granic między sferą publiczną i prywatną. Zwłaszcza współcześnie dostrzegalne napięcie czy nawet antynomia między tymi obszarami stają się wyzwaniem koncepcyjnym, ale i realnym problemem. Ważka intelektualnie perspektywa libertariańska jawi się tu jako głos mniejszościowy wobec coraz większego i jak wydają się dominującego przekonania o nieuchronności władztwa imperium.

W przyjętych przez Doktoranta założeniach badawczych określono zasadniczo dwa cele pracy:

- 1) opisanie i krytyczna analiza doktryny polityczno-prawnej Hansa - Hermana Hoppego nazwana „społeczeństwem prawa prywatnego”;
- 2) określenie „możliwości aplikacji” zaproponowanego przez Hoppego modelu ustroju społeczno-gospodarczego.

ek

Odnosnie pierwszego celu Pan J. Juszcak zaznacza we wprowadzeniu, że rozważania zawężone zostaną tylko do kwestii dotychczas nieopisanych i niekomentowanych. Jest to trochę ryzykowne stwierdzenie, gdyż fragmentarycznie, czasem wręcz przyczynkarsko, ale jednak zagadnienia te były przedmiotem analiz np. w niecytowanych w pracy doktorskiej opracowaniach autorstwa Jacka Bartyzela (*Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009), Łukasza Machaja (*Kilka uwag o własności prywatnej i państwie w myśli Hansa-Hermann Hoppego*, w: *Problem własności w ujęciu historyczno-prawnym*, Opole 2008), Łukasza Święckiego (*Ekonomiczna teoria przestępczości Hansa-Hermann Hoppego*, w: *Przestępstwo i kara w myśli politycznej, prawnej i ekonomicznej*, (red.) Marek Cisek, Łukasz Święcki, Siedlce 2018) czy też w innych, wspomnianych w pracy doktorskiej tekstach. Ponadto nie do końca jest przekonujący i spójny kolejny argument wyjaśniający spektrum pola badawczego. Doktorant wskazuje, że temat będzie analizowany w zakresie doktryn polityczno-prawnych, co wyjaśnia redukcją prowadzonych rozważań do „kwestii prawnych” czy „regulacyjnych” (bez jednoczesnego określenia, poza intuicyjnym mniemaniem czytelnika, co rozumie pod tymi terminami). Jednocześnie ze spisu treści i z tekstu pracy wynika, że poruszane są też wątki dotyczące państwa (rozdz. I.2) czy gospodarki (rozdz. II.7), a to wykracza poza zakres analizy „kwestii prawnych”, w tym także poza eksponowaną przez Autora ekonomiczną analizą prawa. Poza tym, wskazana przez Doktoranta badawcza subdyscyplina, w ramach której podjęto rozważania, ma jednak szerszy kontekst: „kwestii prawnych” nie da się wyraźnie odseparować od epistemologii i zagadnień politycznych (w tym ustrojowych). Szczególnie, że Hoppe promując koncepcję społeczeństwa prawa prywatnego czyni to jednak w opozycji do rozwiązań demokratycznych (ustrojowych i instytucjonalnych), o czym Autor dysertacji doktorskiej słusznie wspomina. Rekonstruowany model społeczno-gospodarczy niewątpliwie koresponduje bezpośrednio z aspektem postrzegania nie tylko prawa, ale i państwa, a także zasadności ich istnienia.

W kwestii drugiego celu należy zauważyć, że jest on chyba niefortunnie sformułowany. Doktorant posłużył się tu pojęciem „aplikacja” (z łac. ‘przykładanie się do czegoś’), która za Słownikiem Języka Polskiego wśród wielu znaczeń tłumaczona jest jako „zastosowanie czegoś w praktyce” (<https://sjp.pwn.pl/slowniki/aplikacja.html>). Tymczasem z treści pracy wynika, że zamiarem badawczym nie jest próba praktycznej tylko teoretycznej oceny możliwości zastosowania projektu Hoppego, na co w jakimś stopniu oczywiście pozwala analiza porównawcza. Ponadto Doktorant utrzymuje, że model Hoppego wprawdzie nie został jeszcze przetestowany w praktyce, to może stanowić bardziej stabilne rozwiązanie

niż obecnie obowiązujący model ustrojowy. Ta życzeniowa konstatacja nie została jednak przekonywująco dowiedziona, bo nawet teoretyczne badanie efektywności regulacji prawnych, a tym bardziej brak weryfikacji praktycznej, nie uprawniają do tak stanowczego stwierdzenia. Prowadzone dociekania nie są zatem w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie: czy analizowany konkretny projekt faktycznie daje stabilne rozwiązanie. Jest to raczej stwierdzenie użyte na wyrost, szczególnie, że we wstępie do rozdziału III (s. 208) Doktorant sam zauważa niemożność udzielenia „apodyktycznej”, jednoznacznej odpowiedzi na pytanie dotyczące implementacji społeczeństwa prawa prywatnego. Innymi słowy: badanie możliwości aplikacyjnych oznaczałoby badanie empiryczne z zakresu socjologii oraz psychologii, których celem byłoby ustalenie czynników ułatwiających i utrudniających wprowadzenie w społeczeństwa systemu prawa prywatnego. Tego zaś Autor nie czyni.

Pragnę tu zaznaczyć, że powyższe uwagi nie mają na celu obniżenia oceny merytorycznej pracy, a jedynie stanowią sugestie, że w tym obszarze niezbyt precyzyjnie ujęto główne założenia badawcze i użyto niezbyt udanej argumentacji do uzasadnienia przyjętego zakresu rozważanych.

Wyeksponowane ramy badawcze Doktorant zamierzał zrealizować przy użyciu znanych w naukach społecznych, w tym naukach prawnych, metod: historycznoprawnej, opisowej i porównawczej, a także przez wykorzystanie niektórych narzędzi nauk ekonomicznych w obszarze prawoznawstwa. Zasadniczo dobór i zastosowanie wskazanej metodologii są prawidłowe, aczkolwiek przyjęte w podrozdziale 2 rozdziału III sposoby sprawdzenia promowanego przez Hoppego projektu, wydają się mało czytelne. O ile odwołanie się do trafnie dobranych i ciekawych historycznych przypadków, pozwala poprzez analizę porównawczą dokonać w jakimś zakresie miarodajnej weryfikacji i wywieść spekulatywne wnioski o potencjalnych możliwościach lub ich braku do realizacji policentrycznego systemu prawnego, o tyle w tym samym podrozdziale konfrontowanie modelu Hoppego z perspektywą hayekowskiego porządku spontanicznego ma charakter raczej akademicki. Stanowi zapewne wzmocnienie dla argumentacji Hoppego (aczkolwiek wątek ten wydaje się niezbyt rozbudowany), ale przede wszystkim wprowadza nieład metodologiczny. Połączenie analiz porównawczych na gruncie empirycznym i koncepcyjnym na zasadzie uznania ich równowartość dowodowej, nie zostało dobrze uzasadnione. Zatem rodzi się pytanie, czy włączenie krytycznej analizy koncepcji Hayeka w tym miejscu pracy i w takim ujęciu wnosi do rozważań o potencjalnej możliwości realizacji ustroju Hoppego wartość dodaną? Autorowi nie udało się przekonać do niczego ponadto, że zna propozycje

Hayeka i że dostrzega podobieństwa i różnice w koncepcjach wyłożonych przez obu myślicieli.

Struktura pracy i kwestie warsztatowe

Praca ma jasną, w miarę spójną i logiczną, choć obarczoną wątpliwościami strukturę. Wbrew przyjętemu zwyczajowi dla dysertacji doktorskich została podzielona (poza wprowadzeniem, zakończeniem i dodatkiem) na trzy rozdziały, co oczywiście nie rzutuje na jej jakość merytoryczną. We wprowadzeniu otrzymujemy zwarte i istotne informacje uzasadniające wybór tematu, aktualny stan badań przedmiotowych, zarys podstawowych problemów badawczych, jak i prezentację stosowanych metod badawczych. Rozdział pierwszy zawiera konieczne ustalenia biograficzne (w zakresie aktywności zawodowej i pisarskiej), a także prezentuje uwarunkowania środowiskowo-intelektualne formujące filozoficzne i ekonomiczne poglądy niemieckiego pochodzenia libertarianina. Dobrze, kontekstowo omówione otoczenie ideowo-twórcze Hoppego sprzyja w dalszej części pracy zrozumieniu jego koncepcji ustroju społeczno-gospodarczego analizowanego w pozostałych dwóch rozdziałach. W następnej części pracy otrzymujemy spójny i kompletny opis, nierzadko połączony z komentarzem własnym, kluczowych aspektów składających się w całość projektu Hoppego: idei społeczeństwa prawa prywatnego. Rozdział ostatni traktuje o możliwościach realizacji doktryny libertarianina w ujęciu krytycznym, co pozwala w perspektywie porównawczej poznać mocne i słabe jej strony. W podsumowaniu Doktorant trafnie odwołując się do postawionych roboczych pytań badawczych, udzielił zwiezłych i satysfakcjonujących odpowiedzi. Wykazał się umiejętnością selekcji i syntezy badanego materiału. W kwestiach merytorycznych pracę kończy dodatek, który ze względu na treść ('Problematyka użycia terminów „autowłasność” i „samoposiadanie”') - jak wydaje się - nie musiał być strukturalnie wyróżniony. Słusznie wzmiankowana w nim dyskusja polskich badaczy w przedmiocie właściwego używania rodzimego odpowiednika terminu *self-ownership*, mogła być ujęta przy okazji rozważań o koncepcji prawa własności w założeniach libertariańskich lub przy omawianiu doktryny Hoppego.

Prezentowany materiał badawczy, jak wspomniano, jest omówiony w trzech rozdziałach, których wewnętrzny podział jest nierównomierny. Zaburzony podział, który obarczony jest estetyczno-warsztatowym mankamentem, uwidacznia się w zastosowanym wielopoziomowym, niekonsekwentnym numerowaniu. Rozdziały zostały niejednakowo

podzielone; kolejno na sześć, dziewięć i sześć podrozdziałów; tylko części z nich została dodatkowo podzielona na mniejsze podrozdziały, przy równoczesnym braku zachowania takiego samego sposobu oznaczania (np. w rozdziale I.3 mamy podział z użyciem liczb arabskich: 3.1,3.2., 3.3, a w rozdziale III.6 z użyciem alfabetu: 6.a), 6.b)). Ponadto tytuły podrozdziałów powinny zawierać zwięźle sformułowaną tezę, bez zbytecznej jej treściowej rozbudowy (np. I.2, III.4), co następuje przecież w narracji konkretnego podrozdziału. W rozdziale III wprowadzono podrozdział: 'Komentarz', ale brak tu zachowania konsekwencji w obrębie tej części, jak i w pozostałych fragmentach pracy.

Godzi się też zauważyć, że praca jest napisana w miarę zrozumiałym językiem, ale długość niektórych zdań zakłóca zrozumienie wywodu. Bogactwo treści przypisów z pewnością podnosi walor pracy i wskazuje na erudycję ich Autora, aczkolwiek w niektórych miejscach brakuje po użyciu cudzysłowu przypisu (np. str. 63, 113). Natomiast bardzo liczne błędy interpunkcyjne oraz ignorowanie zasady pisowni dużej litery po kropce lub rozpoczynając zdanie w przypisie (np. przypis 491) są sporym mankamentem pracy. Niedobory warsztatowe widoczne są też w spisie bibliograficznym: niekonsekwencja w stosowaniu przecinka po nazwisku, w używaniu zamiennie pełnych imion lub ich skrótów czy też w opisie bibliograficznym czasopism (w Studiach Erazmiańskich redaktorzy czasopisma są wymieniani, a w innych już nie).

Przechodząc do oceny merytorycznej poszczególnych rozdziałów, należy zauważyć, że pierwszy z nich, jak wyżej wspomniano, zawiera niezbędne ustalenia przybliżające sylwetkę Hansa-Hermann Hoppego (na marginesie w tytule rozdziału I w spisie treści i w części opisowej Doktorant mylnie zastosował myślник, co sugeruje, że Hermann - drugie imię stanowi pierwszy człon nazwiska: Hermann-Hoppe) i perspektywę intelektualną, która oddziaływała na ukształtowanie poglądów bohatera dysertacji. W kwestii sposobu omówienia kariery zawodowej i aktywności pisarskiej Hoppego (rozd. I.2) zastanawiające jest wprowadzenia rozbudowanych wątków dotyczących zawartości jego publikacji, gdyż kwestie te Doktorant mógłby poruszyć przy rekonstrukcji poglądów w rozdziale II. Ponadto w kolejnych podrozdziałach wskazujących konkretnych myślicieli i ich inspirujący wpływ na Hoppego wydają się być zbyteczne informacje z życiorysu L. Misesa (tym bardziej, że w odniesieniu do innych teoretyków nie zamieszczono tych danych). Niemniej jednak wywód pozwala poznać zarówno bezpośrednich, jak i historycznych niezamierzonych pośrednich architektów nurtu libertariańskiego, co poprawnie ukazuje poglądy Hoppego w szerszej perspektywie. Jednocześnie należałoby się zastanowić, czy w tej części pracy (lub w

kolejnych częściach) nie należało by nieco uwagi poświęcić R. Nozickowi, który być może nie odpowiadał bezpośrednio za formację intelektualną Hoppego, ale jednak w koncepcjach bohatera pracy widać paralelność z niektórymi postulatami autora „Anarchii, państwa, utopii”.

W rozdziale II Doktorant solidnie rekonstruuje koncepcję społeczeństwa prawa prywatnego, co opatruje też własnymi komentarzami. Potrafi też wykazać podobieństwa i różnice projektu Hoppego w stosunku do pomysłów jego nauczyciela M. Rothbarda. Rozdział III poświęcony został krytycznej analizie możliwości realizacji projektu Hoppego, konfrontowanej wewnątrz doktryny libertariańskiej i z perspektywy dorobku liberalnego, a także pokazanej w szerszym dyskursie uznanych ekonomistów. Jest to ambitne i trudne zadanie (podstawowe zastrzeżenie zostało przedstawione wyżej), w którego ramach, na poziomie teoretycznym, Doktorant udanie potrafił wykazać słabe i mocne strony propozycji Hoppego. W konkluzji wskazał na spójność założeń ogólnych wyłożonych przez bohatera dysertacji, przy jednoczesnym zasygnalizowaniu pewnych nieścisłości czy braków w promowanej idei społeczeństwa prawa prywatnego. Świadczy to o dojrzałym, samodzielnym ujęciu zagadnienia; wykazaniu się umiejętnością analizy materiału badawczego z perspektywy zewnętrznego obserwatora, bez obciążenia identyfikacji z postawą i poglądami bohatera pracy.

Uwagi polemiczne

1. Praca zgodnie z tytułem słusznie koncentruje się głównie na źródłach ideowych, konstrukcji społeczeństwa prawa prywatnego i krytycznej jego ocenie. Wymaga jednak ponownego namysłu nad sformułowaniem drugiego celu badawczego i treścią uzasadnienia wybranego pola badawczego. Należy jednak podkreślić, że w obecnym stanie praca satysfakcjonująco udziela odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze.

2. Strona warsztatowa pracy w kontekście zasad pisowni wymaga solidnych poprawek.

Wniosek końcowy

Podsumowując, stwierdzam, że przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pana Jakuba Juszcza prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie „nauki prawne” oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zaś jej przedmiotem jest oryginalna próba rozwiązania problemu badawczego. Tym samym rozprawa ta spełnia przesłanki stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2021 r., poz. 478 z późn. zm.) i w



związku z tym wnoszę do Rady Dyscyplin Naukowych Nauki Prawne oraz Ekonomia i
Finanse Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego o podjęcie
dalszych czynności w postępowaniu.

Ewa Kozierka

University of Wrocław
Faculty of Law, Administration and Economics
Department of Law, Administration and Economics
